Nr 21 Warszawa, dnia 22 maja 1938 Rok IV

POLSKA

Cześć Maryi u Narodzie Polskim

„Zdaj się Polaku w opiekę Maryi"...

Cechą narodu polskiego jest cześć ku Najśw. Maryi Pannie, Królowej Korony Polskiej. Ta cześć i chwała od najdawniejszych czasów była związana z naszym uczuciem narodowym. W kościołach i domach brzmiała polska pieśń maryjna w ciągu całych naszych dziejów. Wizerunek Maryi nosili na piersiach ojcowie nasi; był on tarczą na wojnie i w niebezpieczeństwach życia. Pieśń św. Wojciecha: „Boga-Rodzica Dziewica" wiodła do zwycięstw Bolesławów, budowniczych naszej Ojczyzny; pieśń ta nie milknie i dzisiaj, śpiewana w starej nucie. Na cześć Najśw. Panny śpiewano również po kościołach i domach polskich „Godzinki o Niepokalanym Poczęciu" i odmawiano różaniec. Lud polski z nabożeństwem też nosił szkaplerze. Przed każdym świętem Najśw. Panny obchodził wigilię, mawiając: „Kto kocha Maryę, nie pyta o wilję".

Na cześć Najśw. Maryi Panny zbudowano niezliczoną ilość kościołów na ziemiach polskich. Mieczysław I pierwsze kościoły w Gnieźnie i Kruszwicy poświęca Najśw. Pannie. Władysław Herman, cudownie uleczony, rozpoczął budowę kościoła Najśw. Maryi Panny na Piaskach w Krakowie 1064 roku. Jagiełło kończy budowę kościoła na Jasnej Górze, rozpoczętego przez Opolczyka dla cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, do której często pielgrzymował. Śladem Jagiełły idą: Kazimierz Jagiellończyk, Zygmuntowie, Stefan Batory, Władysław IV, Jan Kazimierz, Sobieski, Michał Korybut.

Królowie polscy, to pokorni słudzy Maryi, którzy wedle sił swoich głosili cześć i chwałę Bożej Matki, a w uciskach wołali słowami Łokietka: „Okaż nam się Matką".

Za tę ufność i modlitwy Najśw. Marya Panna udzielała Ojczyźnie naszej cudownej opieki.

Rycerstwo polskie było rycerstwem Maryi i dlatego wraz z konfederatami barskimi śpiewało:



Maj, miesiąc Królowej KoronyPolskiej.

„Zdaj się Polaku w opiekę Maryi,
Udaj się pod cień tej ślicznej lilii
Onać największe przykrości osłodzi,
Przy niej ci żadne nieszczęście nie szkodzi".

Przed rozpoczęciem boju rycerstwo polskieśpiewało pieśń: „Boga-Rodzico Dziewico"; był to zarazem pierwszy polski hymn narodowy. Jan Długosz pisze, że w ro-



Jasna Góra, to stolica i Tron Maryi w Polsce.

ku 1410 przed bitwą pod Grunwaldem — „całe wojsko pieśnią ojczystą — Boga-Rodzicą zabrzmiało". Gdy Zygmunt I przed koronacją wyjeżdżał z Litwy do Polski, witano go pieśnią „Boga-Rodzica". Sławny kaznodzieja narodowy, Piotr Skarga, pisze o tej pieśni: „Mądre to jest, lubo krótkie w tej pieśni wszystkiej wiary wyznanie, utwierdzenie nadziei, nauka pokuty, roztropna modlitwa, szczere, proste do Boga serce". A Kanclerz Wielki-Koronny, Łaski, nazywał pieśń Bogarodzica pierwszym polskim prawem pisanym.

Od najdawniejszych czasów hetmani polscy i całe rycerstwo zdobiło swe piersi obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej jako puklerzem. Jan Zamojski, Karol Chodkiewicz, Mikołaj Potocki, Stanisław Jabłonowski, Kościuszko, Skrzynecki, Piłsudski, to rycerze Maryi; z jej imieniem na ustach walczyli o wielkość, jedność i niepodległość Polski.

A lud polski? Od chwili przyjęcia chrześcijaństwa czcił Matkę Bożą jako Matkę, Hetmankę i Królowę naszego Narodu. Czcił i nadal czci Ją wszędzie, pod wiejską strzechą, przy figurce, ustawionej w polu, na rozstaju dróg, w kapliczkach przydrożnych, w kościołach i na licznych, świętych miejscach pielgrzymkowych.

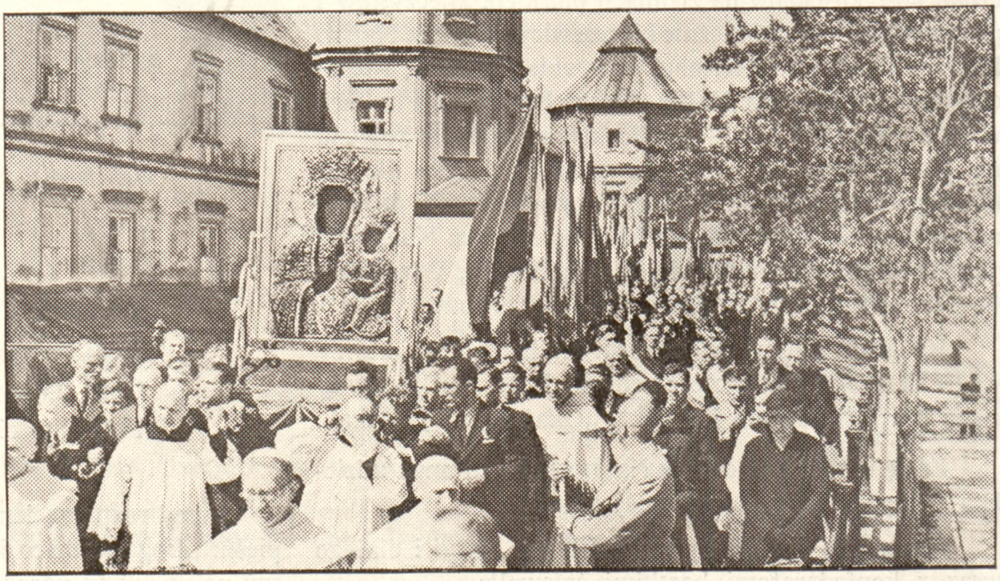
Jasna Góra — ogniskiem siły i jedności narodowej

Odkąd obraz Matki Bożej stanął na Jasnej Górze (1383 r.), rozpoczęły się przez ciąg wieków trwające pielgrzymki królów, hetmanów, rycerstwa, a zwłaszcza ludu polskiego do Częstochowy. Wspaniałe są te coroczne, tysiączne pochody ludu polskiego na Jasną Górę.

Okazuje się, że Jasna Góra stała się ogniskiem sił i jedności narodowej. Jasna Góra w Polsce jest pomnikiem Unii między Matką Boską a całym narodem polskim, unii tak silnej i tak wielkiej, że Matka Boska uważana jest jako żywy członek tego narodu, jako niebieska Królowa narodu polskiego.

„Tu nietylko Polacy w święte mury spieszą:
I Litwini pobożni gęstą idą rzeszą;
Tu mieszkańcy gór naszych i całe Polesie,
Kaszubi i lud z Moskwy hołdy swoje niesie;
Tu Kujawiak namioty rozbija płócienne,
Tu Mazur z wełny stawia szałasy odmienne
Tu możni Morawianie, bogaci Węgrzyni,
Podolacy i Niemcy, Słoweńcy, Rusini;
Tu z Pomorza, z Wołynia, z Turcji, z Inflant, Żmudzi,
Z Saksonii, Prus, Czech, Śląska mnóstwo ciągnie ludzi.

Stotysiączne tłumy uczestniczą corocznie w jasnogórskich uroczystościach.



Gdy lud tak spieszy zewsząd, jako ten świat sięga,
Jakaż w miejscu tym działa moc, jaka potęga"...

(Grzegorz z Sambora)

Cześć Maryi w Polsce wiąże się powszechnie i mocno z naszym uczuciem narodowym. To też w czasach niewoli lud polski spieszył na Jasną Górę po pokrzepienie dla swej polskiej duszy, po siłę odporności wobec zaborcy, który nie pozwalał dzieciom polskim modlić się po polsku. Od Karpat, od puszcz litewskich, od morza bałtyckiego, od stepów ukraińskich, zewsząd pielgrzymował niewolny lud polski do Częstochowy, aby tam wylać swój ból przed Jasnogórską Panią i w Jej ręce składać losy ciemiężonego narodu.

Stąd słusznie napisał pewien obserwator życia polskiego: „Kto kocha swych ziomków, kto pragnie służyć Ojczyźnie swojej, niech idzie do Jasnej Góry; tam jest wyraźnie Tron postawiony dla słuchania i przyjmowania próśb za polskim narodem. Tam moc niepojęta, niezwyciężona pochwytuje niejako z duszy modlitwy, niesione za Ojczyznę, niesione za bracią" (Hellenius).

Marya z Częstochowy kierowała losami Narodu i Państwa Polskiego

Z Jasnej Góry Marya kierowała i kieruje losami Narodu i Państwa polskiego. Taka jest najgłębsza, wiekowa wiara ludu polskiego. Stąd wszystkie klęski tłumaczono sobie jako dopuszczone dla opamiętania Narodu, ale też wszystkie zwycięstwa Najświętszej Pannie przypisywano.

Zygmunt I złożył chorągwie, zdobyte na nieprzyjacielu, pod stopy Maryi — bo Marya dała zwycięstwo. Kiedy biskup Konarski odprawiał Mszę św. przed cudownym obrazem na Jasnej Górze, prosząc o pomyślność dla oręża polskiego, wojsko polskie pogromiło nieprzyjaciela: 40.000 wroga padło, a 10.000 wzięto do niewoli.

Władysław IV nie wahał się twierdzić, że wszystkie zwycięstwa zawdzięcza opiece Najśw. Panny Jasnogórskiej; a pobił pod Chocimem Osmana, cesarza tureckiego, który tam nadciągnął z 300 000 Turkami i 120 000 Tatarami.

W roku 1655, kraj nasz znalazł się w rękach Szwedów. Miasta i wsie były palone i rabowane, cała Polska pokryła się zgliszczami. Tylko Jasna Góra była nietknięta. A skoro najezdnik targnął się na nią, mężna garstka obrońców pod wodzą przeora jasnogórskiego, Kordeckiego, odparła wroga od Częstochowy. Zmieszane szyki nieprzyjacielskie musiały odstąpić nie tylko od Jasnej Góry, ale i wkrótce potym z całego kraju. To cudowne uwolnienie kraju, zapoczątkowane przez bohaterską obronę Jasnej Góry, powszechnie znów przypisano niebieskiej pomocy Częstochowskiej Pani, która w sercach garstki obrońców, a później w całym narodzie, rozpaliła wiarę we własne siły, i sama cudownie podtrzymywała te siły — aż do ostatecznego zwycięstwa.

„Kto ramię Kordeckiego do potęgi budzi,
Co dwanaście tysięcy zgromił w trzysta ludzi ?
Ty, Pani Jasnej Góry, Twoje to staranie,
Co hufce archanielskie masz na zawołanie,
Coś zdeptała potęgę piekielnego węża,
Rozkazałaś zwyciężać — i człowiek zwycięża".

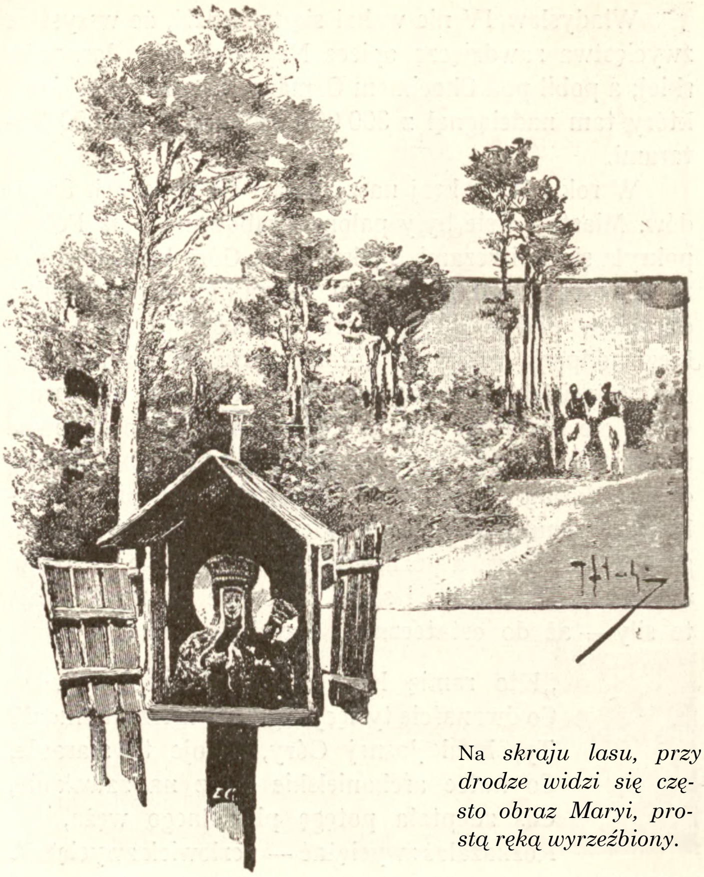
(Syrokomla)

Po zwycięstwie jasnogórskim, które uwolniło Ojczyznę od wroga, sławiono powszechnie Maryę jako niebieską Obronicielkę naszego kraju.

„Królowo Polska, Sarmacji Pani,
Tobie i nieba, morza i otchłani
Posłuszne zawsze, świetną słońca togą, Miesiąc pod nogą
Twojaż to Polska, Ty jej zdawna bronisz,
I teraz ją Ty w tym razie zasłonisz.
Wielmożna ręka Jej nieprzyjacieli mostem pościele.



Pielgrzymim szlakiem lud polski idzie „na pąć" do Częstochowy.



Na *skraju lasu, przy drodze widzi się często obraz Maryi, prostą ręką wyrzeźbiony.*

W każdej chacie polskiej znajdziesz obraz Matki Bożej na miejscu honorowym, bo w narodzie polsk m obraz Matki Najświętszej doznaje wyjątkowej czci. Jak bardzo się go ceni, opisuje pięknie Wincenty Pol:

„Podczas tatarskiej bitwy znaleziony —
Dziwnym trafunkiem przed dawnymi laty,
Stał Obraz święty w framudze złoconej —
W rogu sypialnej komnaty.
Stary pan miecznik dostał go w spuściźnie
Po swoich przodkach pogłowia męskiego
A tak go cenił, że już po ojczyźnie
Nadeń nic nie miał świętszego.
Ale nie dziwno — ile bowiem razy
Dom lub Ojczyznę klęska dojąć miała,
Twarz Matki Boskiej, twarz Panny bez skazy
Cudowne znaki wydala. —

„Królowa Korony Polskiej"[1]

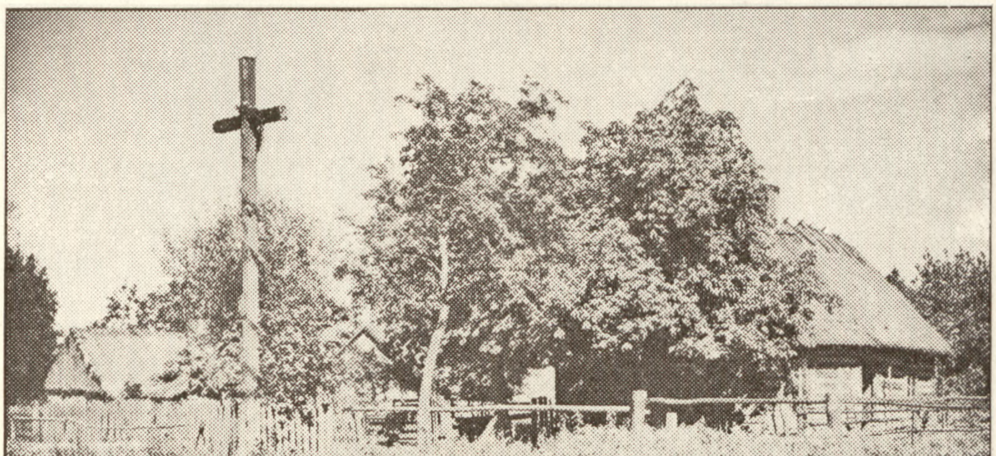
Pierwszego kwietnia 1656 roku w katedrze lwowskiej podczas uroczystego nabożeństwa, odprawionego przez posła papieskiego Piotra Vidoniego, król Jan Kazimierz oddał siebie, kraj i naród cały szczególniejszej opiece Najśw. Bogarodzicy, ogłaszając Ją zarazem Królową Korony Polskiej, gdy mówił:

„Wielka Boga-Człowieka Matko i Panno Najświętsza, Ja Jan Kazimierz, z łaski Syna Twego, Króla Królów i Pana mojego i z łaski Twojej, Król, rzucając się pod Twe święte stopy, Ciebie za Patronkę moją i państw moich Królowę obieram, siebie i moje Królestwo Polskie, Wielkie Księstwo Litewskie itd. wojska obojga narodów i lud cały Twej opiece i obronie poruczam; Twojej pomocy i miłosierdzia w tak opłakanym i do upadku nachylonym stanie królestwa mojego, przeciw nieprzyjaciołom św. Kościoła rzymskiego, najpokorniej błagam. A ponieważ Twoimi wielkimi dobrodziejstwy przejęty jestem z narodem moim, przeto nową, najgorętszą żądzą służenia Tobie ślubuję. Przyrzekam panów i ludu mojego imieniem, Tobie i Synowi Twojemu, Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, cześć i chwałę Twoją po wszystkich stronach Królestwa mego z całą usilnością rozszerzać. Ciebie za Palronkę moją i państw moich Królową obieram..."

W kilka dni potym w kościele 00. Jezuitów na prośbę króla Nuncjusz powtórzył trzykrotnie na końcu litanii wezwanie: „Królowo Korony Polskiej". Wszyscy obecni powtórzyli: „módl się za nami".

8 września 1717 Papież Klemens XI przysłał wspaniałe korony dla obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Nastąpił uroczysty akt koronacji obrazu, pierwszy wów-

Przy ukwieconych krzyżach i umajonych kapliczkach wioskowych odbywają się w Polsce ludowe nabożeństwa matowe.



czas w Polsce. Wtedy to przez całą Polskę przeszedł potężny zew ludu polskiego do stóp Królowej Narodu i Państwa Polskiego.

„O czujna straży, znakiem krzyża
Z nad Jasnogórskiej twierdzy bram
Patrz, zali wróg się tu nie zbliża.
O stróżuj nam!
O stróżuj nam!
Przeżegnaj ziemię niebios szlakiem,
Połyskiem krzyża chmury łam,
Boga Rodzico, dawna znakiem,
O stróżuj nam!
0 stróżuj nam!
Boga Rodzico, z nad wieżycy w królewskim płaszczu
Z zorzy bram,
Błogosław polskiej tej ziemicy
1 króluj nam,
I króluj nam!"
Dziś nasz głos bije w szczyt
Ziść nam świt Ziść nam świt,
Boga Rodzico,



Wyr3Z wiary pohkiej wsL

Kanłyczki — klejnoty polskiej pieśni ludowej

Tu przypomnieć nam też wypada zjawisko, które jest jedyne tylko w naszym narodzie, a mianowicie, że każdy prawie znakomitszy poeta i pisarz polski starał się w swoich wierszach wielbić Maryę. Zbiory tych pieśni na cześć Matki Najśw. noszą nazwę: „Kantyczki". Były one śpiewane we wszystkich domach polskich: wieśniaków i szlachty. Zwłaszcza w czasach zaborczych strzeżono je jako klejnot polskiej mowy.

Adam Mickiewicz w swoich paryskich prelekcjach stwierdził, że w kantyczkach maryjnych znajdujemy klejnoty polskiej pieśni ludowej: „Żaden naród nie może się pochlubić takim zbiorem, jakim są kantyczki; uczucia w nich miłości i czci ku Najśw. Pannie tak są delikatne, czyste, niebieskie, że tłumaczyć je prozą byłoby świętość znieważać. Rodzaj ten przez swą wzniosłość niedostępny jest krytyce".

Jak cudnie, swojsko i serdecznie brzmi pieśń:

„Zawitaj ranna Jutrzenko
I grzechów naszych Lekarko.



Na święto Matki Boskiej Siewnej — rolnik zapala dwie duże, ukwiecone świece obok worka zboża, a potem sieje ziarno, polecając Matce Bożej prośbę o dobry plon.

Tyś Panią świata,
Zowiesz się Polski Królową.
Bądź nam obroną gotową.
Wyniszcz z korony szkodliwe zdrady,
Sprawuj senatorów rady.
Rycerstwem polskim, buławą
Ty sama rządzisz i sławą.
Weź nas pod swoją świętą obronę,
Oddal Boski gniew na stronę”.



Na najważniejszej ulicy Warszawy, na Krakowskim Przedmieściu jest pomnik Maryi.

Najulubieńszą pieśnią maryjną były „Godzinki”. Wysnute są z duszy narodu. Śpiewano je po kościołach przed rozpoczęciem nabożeństwa; po domach śpiewał je zwykle ojciec rodziny. Wiemy, że konfederaci barscy i pułki Czarneckiego śpiewały Godzinki na cześć Najśw. Panny:

„Przybądź nam miłościwa Pani ku Pomocy
A wyrwij nas z potężnych rąk nieprzyjaciół mocy”.

Godzinki o Najśw. Maryi Pannie są pięknym i serdecznym pomnikiem pobożności naszych ojców.

Wieszczowie Narodu o Maryi

Adam Mickiewicz rozpoczyna swoje arcydzieło „Pan Tadeusz” słowami:

„Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy”. A w „Dziadach powiada: „Vivat Polonus, unus defensor Mariae” — „niech żyje Polak, jedyny obrońca Maryi”. A gdzieindziej znowu: „Ja znam Panią, imię Jej Marya”. „Ja tym imieniem żyję”. „Nie dozwolę bluźnić imienia Maryi”.

Juliusz Słowacki tak wielbi Maryę, prosząc o wstawiennictwo za wolność Ojczyzny:

„Boga Rodzico, Dziewico,
Słuchaj nas Matko Boża,
To ojców naszych śpiew.
Wolności błyszczy zorza,
Wolności bije dzwon,
Wolności rośnie krew,
Bogarodzico!
Wolnego ludu śpiew,
Zanieś przed Boga tron.

Zygmunt Krasiński w swoim hymnie do Matki Boskiej tak się odzywa:

„Królowo Polska, Królowo Aniołów,
Ty, coś na świecie przebolała tyle,
Gdy Syn Twój zstąpił do ziemskich padołów,
Skróć umęczonej Polsce Twej mąk długie chwile,
Królowo Polska, Królowo Aniołów;
Roztocz ponad nią tęczę Twej opieki,
Bądź nam Aniołem,
Teraz i na wieki.

A w poemacie „Psalmy Przyszłości” modli się do Boga za P o l s k ę przez Maryę:

„Wszystko nam dałeś, co dać mogłeś, Panie!
Lecz wspomnij — wspomnij, żeśmy dawne sługi,
Że nim wiek począł się ten dziejów długi,
My w przeszłym wieku Twój nakaz już czcili,
I nie czekali chwil spełnionych, chwili,
By uznać Ciebie za ziemskiego władcę
W Królowej Polskiej — Twojej ziemskiej Matce,
Odkąd z mgły czasów naród wyjawniony,
Z ciał polskich—polskich dusz wyszły miljony.

Z Jej świętym w śmierci na ustach imieniem,
Niech im dziś Ona odwspomni wspomnieniem,
Niech w wielką zmarłych tych ubrana chmurę
Na tych niebiosach do Ciebie się modli,
By nie związali nam stóp, dążnych w górę,
Szatani z piekła — lub też ludzie podli.

. . . .

Spójrz na nią Panie. Wśród Serafów grona
Oto u Tronu Twego rozklęczona —
A na Jej skroniach lśni Polska korona".



Na polu, wśród krzewów, widnieje często figurka Maryi.

Królowa Wychodztwa Polskiego

Było to w miesiącach letnich roku 1934. W Warszawie odbywał się drugi zjazd przedstawicieli ośmiu milionów Polaków z zagranicy. W obecności Pana Prezydenta i najwyższych władz, w Sejmie Rzeczypospolitej delegaci naszych rodaków z wszystkich zakątków świata postanowili utworzyć naczelną reprezentację wszystkich stowarzyszeń polskich zagranicą. Uroczystego aktu ogłoszenia tego faktu postanowiono dokonać na Wawelu. Tam też Marszałek Raczkiewicz ogłosił ich wolę, że powstaje Światowy Związek Polaków z Zagranicy, jednoczący wszystkich naszych rodaków zagranicą.

Pamiętny ów pierwszy Sejm Polaków z Zagranicy zakończył się na Jasnej Górze. Zebrani Polacy z zagranicy a z nimi cały polski naród, podziękował gorąco Częstochowskiej Pani za ten pamiętny akt konsolidacji Polonii zagranicznej. I wtenczas to, gdy Dostojny Strażnik Częstochowskiej Pani, Ks. Biskup Kubina w imieniu całego Narodu i 8-milionowej Polonii zagraniczej, zanosił modły do Najśw. Panny Częstochowskiej o opiekę nad Polskim Wychodźtwem, odezwał się słowy: „Królowo Wychodztwa Polskiego, ratuj braci naszych na obczyźnie".— W ten sposób do wspaniałego tytułu „Królowo Korony Polskiej" — doszedł jeszcze jeden, który został w lot pochwycony przez rodaków naszych zagranicą: „Królowo Wychodztwa Polskiego".



Nabożeństwo majowe na skraju lasku o wieczornej porze.

Wotum Polaków w Paryżu

W kościele Najśw. Maryi Panny Zwycięskiej w Paryżu znajduje się ciekawy pomnik. Na filarze, naprzeciw cudownego brązu Matki Boskiej wisi wielka płyta z białego marmuru, w amarantowym obramowaniu, a na niej wisi przytwierdzone złote serce, przeszyte siedmiu mieczami. Wewnątrz serca znajduje się garść polskiej ziemi: kawał czarnego chleba, grudka soli wielickiej, kilka polskich monet i złoty krzyż wojskowy za waleczność. Na filarze dokoła tablicy są wyryte słowa: „Boga-Rodzicy — dziewicy, Królowej Polskiej, weselących si; z Jej Niepokalanego Poczęcia, przez Piusa IX dnia 8 grudnia 1854 r. orzeczonego, wyrażonego i zatwierdzonego i w Jej Sercu zawsze nadzieję mającego, wotum Polaków".

Pomnik ten postawiło wychodztwo polskie w dniu 13 grudnia 1855 r, na pamiątkę odnowienia ślubów Jana Kazimierza.



Harcerz służy Bogu, Ojczyźnie i niebieskiej Królowej Polski.

Marya na szlakach wychodztwa polskiego

Marya przewodniczy polskiemu wychodźcy zawsze i wszędzie. Na część Najśw. Maryi Panny założyli wychodźcy polscy w rozmaitych częściach świata liczne miasta i osady, nazwane Jej imieniem. W Ameryce Póln., w stanie Texas, jest miasto „Marya", i drugie „Częstochowa". Tak samo w Brażylii. W Litwanie, na wyspie Cejlon, wybudował ks. arcybiskup Zaleski kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej...

Niemasz po prostu kąta na ziemi, gdzieby polska brać wychodźcza nie miała ze sobą obrazu Częstochowskiej Panienki, o ciemnym obliczu a jasnej koronie. Pod tym znakiem skupia się często całe życie i wszystkie sprawy wychodztwa naszego. Znak maryjny pobudza nietylko do modlitwy, ale do siły, jedności i coraz większej świadomości narodowej.

Wotum Marszałka Piłsudskiego: „Dzięki Ci Matko za Wilno"

Ogólnie znane było nabożeństwo Marszalka Piłsudskiego do Matki Najśw. w Częstochowie i Ostrej Bramie, gdzie osobiście złożył od siebie wota. W Wilnie w Ostrej Bramie na pamiątkę odzyskania Wilna, kazał Marszałek Piłsudski umieścić obok ołtarza wotum ze złotym napisem: „Dzięki Ci, Matko, za Wilno".

Matka Boska — Patronką Lwowa

Dnia 3 maja roku bieżącego po Mszy św., odprawionej przez ks. Arcybiskupa Twardowskiego w nowej świątyni Matki Boskiej Ostrobramskiej, w obecności pana wojewody, starosty, prezydenta miasta, reprezentantów wojska, rektorów szkół wyższych, przedstawicieli mieszczaństwa i tłumów — nastąpiło złożenie Matce Bożej czterech wotów:

mianowicie Zarządu królewskiego miasta Lwowa, mieszczaństwa lwowskiego, Związku Obrońców Lwowa i Zjednoczenia robotniczego.

Rotę ślubowania odczytał major Klink, wszyscy zaś obecni powtarzali za nim słowa roty, przyrzekając, że w obronie Lwowa i całości Państwa Polskiego zawsze będą czuwać i walczyć, zaś N a j ś w i ę t s z ą P a n n ę M a r y ę o b i e r a j ą z a s z c z e g ó l n ą P a t r o n k ę L w o w a.

Hetmanka Narodu Polskiego

Możemy słusznie nazwać Marję „Matką narodu polskiego". Z jej imieniem na ustach poczęliśmy nasze państwowe życie. To imię „Marja" staje się też w późniejszym rozwoju naszych dziejów godłem wszystkiego, co polskie. Pierwiastek marjański przebija się we wszystkich dziedzinach naszego życia. Widać go zawsze w naszych sprawach państwowych, gdzie niemal wszystko dzieje się pod znakiem Marji; wybija się ten pierwiastek bardzo wydatnie w naszem życiu narodowym, gdzie wszystko kształtuje się pod hasłem Marji; tkwi ten pierwiastek głęboko w naszem życiu rodzinnem, któremu Marja jest wzorem; pierwiastek Marjański przebija się wyraźnie w działalności ducha polskiego, w piśmiennictwie, sztuce i muzyce; Imię Marji jest hasłem przewodniem naszego wychodźtwa. Święty znak Marji znajduje się u nas zawsze w tem wszystkiem, co jest dobre, piękne i szlachetne. Bez Marji inna byłaby Polska...

* *
*

Naród polski przez wieki czcił i wielbił Maryę jako Matkę Bożą i Królowę Polską. Wiara Narodu polskiego w pomoc Niebieskiej Pani dla obrony naszego Kraju i Państwa nie tylko nie ustała, ale po „Cudzie nad Wisłą" w r. 1920 jeszcze bardziej się wzmogła. Ta wiara w nieustanną opiekę Królowej Wychodźtwa Polskiego jest pociechą dla tysiącznych rzesz ludu polskiego, rozproszonego, a często opieki pozbawionego — po wszystkich zakątkach świata.

Taka już jest cecha ludu polskiego, że w każdej potrzebie domowej czy państwowej — z ufnością zwraca się do Najśw. Panny o pomoc i siłę do wytrwania.

Wydawca: Światowy Zwiqzek Polaków z Zagranicy, Mazowiecka 1.

Szef Biura Prasowego Ś. Z. P. z Z.: Inż. Grabowski — Redaktor Wydawnictw S. Z. P. z Z.: Władysław Oszelda.

Zakłady Graf.-Introl. J. DZIEWULSKI, Warszawa, Mariensztadt 8